

*Katarzyna Górak-Sosnowska*

## **Kobiety w sferze publicznej: edukacja, gospodarka i polityka<sup>1</sup>**

Patrząc na Katar przez pryzmat zmian zachodzących w zakresie funkcjonowania kobiet w życiu społecznym, można powiedzieć, że jest to kraj wielu pozornych sprzeczności. Pod względem udziału kobiet w populacji studentów zajmuje trzecie miejsce na świecie, a pomimo tego jedynie co dziesiąta obywatelka Kataru podejmuje pracę zawodową. Mieszkancki Kataru jako pierwsze w Zatoce Perskiej uzyskały prawa wyborcze, jednak żadna kobieta nie zasiada w Radzie Konsultacyjnej. Katar jest monarchią dziedziczną, której fundamenty są oparte na znanej z Arabii Saudyjskiej doktrynie wahhabizmu. Pomimo tego emir od kilkunastu lat przeprowadza w Katarze szerokie reformy społeczne, a pomaga mu w tym jego małżonka.

Celem artykułu jest przedstawienie udziału kobiet w trzech sferach życia społecznego – edukacji, gospodarce i polityce. Pierwsza sfera stanowi punkt wyjścia, ukazujący rosnący potencjał kobiet, zaś dwie kolejne wskazują na ich faktyczne zaangażowanie gospodarcze i polityczne. Udział kobiet w sferze publicznej jest splotem wielu czynników, a szczególnie: regulacji prawnych, opartych na religii i tradycji norm społecznych oraz stosunku do przemian samych kobiet. Ich konfiguracja ukaże, że przedstawione powyżej sprzeczności są tylko pozorne. Co więcej, w powstałych warunkach zdają się być przewidywalne i logiczne.

### **Edukacja: klucz do sukcesu?**

W kategoriach ilościowych edukacja w Katarze należy do najlepiej rozwiniętych w świecie arabskim. Obowiązek edukacji w tym państwie trwa 12 lat

<sup>1</sup> Tekst został przygotowany w ramach badań własnych *Przemiany społeczno-gospodarcze w Katarze*, sygn. 02/E/0008/08 w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

i należy do najdłuższych w regionie<sup>2</sup>. Niemal wszystkie dzieci (96%) są przyjmowane do szkoły podstawowej, a znaczna ich większość kontynuuje naukę w szkole średniej (nabór wynosi 90%)<sup>3</sup>. Różnice między płciami w naborze do szkół zostały wyeliminowane. Podobnie wysokie wskaźniki uzyskały dwa inne kraje Zatoki Perskiej – Bahrajn i Kuwejt.

Nabór do szkół wyższych jest znacznie niższy – w 2003 r. wynosił 32%<sup>4</sup>. To głównie on tłumaczy, dlaczego w światowym rankingu pod względem łącznego naboru do szkół (2005) Katar uplasował się na odległym 64. miejscu – porównywalnie do Kirgizji, Brunei czy Mongolii. Szkolnictwo wyższe w Katarze ma jedną cechę szczególną – jest zdecydowanie zdominowane przez kobiety. Udział studentek ponad trzykrotnie przewyższa udział studentów. Porównywalną proporcję osiągnęły tylko Zjednoczone Emiraty Arabskie, a obydwa kraje należą do pierwszej trójki państw o najwyższym udziale kobiet w łącznym naborze do szkół<sup>5</sup>. Co dziesiąty obywatel Kataru nie umie czytać ani pisać, jednak dotyczy to przede wszystkim ludzi starszych, których nie objęła reforma edukacji. Analfabetyzm wśród ludzi młodych (15–24 lat) wynosi 2,5%<sup>6</sup>.

Tak wysoki udział studentek w populacji studentów ogółem możliwy był w dużej mierze dzięki polityce państwa katarskiego, a zwłaszcza dzięki staraniom Pierwszej Damy, szajchy Muzy bint Nassir al-Misnad<sup>7</sup>. Jest ona szefową Fundacji Katarskiej, która założyła na przedmieściach Dohy Education City – centrum doskonałości edukacji w całym regionie<sup>8</sup>. Jednym z dążeń rodziny rządzącej jest uczynienie z Kataru inkubatora rozwoju ekonomicznego, reform politycznych i rozwoju edukacji w całym regionie<sup>9</sup>. Education City mieści kilka filii zachodnich uczelni, m.in. Georgetown University czy Carnegie Mellon University. W części z nich prowadzone są zajęcia koedukacyjne (co jak na Katar jest rozwiązaniem liberalnym), chociaż studenci i tak dokonują segregacji w klasach<sup>10</sup>. Obecność tych szkół w Katarze jest szansą na uzyskanie dyplomu

<sup>2</sup> Dla porównania, w Arabii Saudyjskiej wynosi on 6 lat, w Kuwejcie – 8, w Jordanii – 10, a w Tunezji – 11 lat. Podobnie pod względem liczby uczniów przypadających na jednego nauczyciela Katar należy do czołówki państw arabskich. W szkole podstawowej jest to średnio 9 osób, a w średniej – 10; por. dane z: Institute for Statistics, UNESCO, <http://www.uis.unesco.org>.

<sup>3</sup> *Human Development Report*, UNDP 2007, s. 269.

<sup>4</sup> *Arab Human Development Report*, UNDP 2005.

<sup>5</sup> *Human Development Index: Qatar*, [http://hdrstats.undp.org/countries/country\\_fact\\_sheets/cty\\_fs\\_QAT.html](http://hdrstats.undp.org/countries/country_fact_sheets/cty_fs_QAT.html).

<sup>6</sup> *Human Development Report...*, s. 334.

<sup>7</sup> B. Bibbo, *Qatari Women Find Key to Greater Emancipation*, Gulfnews.com, 24.03.2007.

<sup>8</sup> Krytycy zarzucają takiemu rozwiązaniu to, że większość studentów w zachodnich filiach stanowią mieszkańcy Kataru niebędący obywatelami tego kraju. To zaś prowadzi do sytuacji, w której Katar kupuje markę danej uczelni zachodniej, jednak nie korzysta z niej w rozwoju własnych zasobów ludzkich (choć warto odnotować wolę państwa modernizacji systemu szkolnictwa) – por. Z. Krieger, *Saudi Arabia Puts Its Billions Behind Western-Style Higher Education*, „The Chronicle of Higher Education”, 14.09.2007.

<sup>9</sup> R. Sobhani, *Qatar's Forward-Thinking*, NationalReview.com, 17.12.2003.

<sup>10</sup> Pierwszą uczelnią, która zezwoliła na koedukację, był Carnegie Mellon University – por. *Riding Ahead. Some Arab Royal Families Are Giving Their Women a Longer Leash*, „The Economist”, Vol. 372,

zachodniej uczelni przede wszystkim dla kobiet, z których większość nie miałyby możliwości podjęcia studiów za granicą<sup>11</sup>.

Zmiany te wskazują na rosnący potencjał katarskich kobiet. Coraz wyższy poziom wykształcenia przekłada się niewątpliwie na jakość i kwalifikacje siły roboczej, a w efekcie na jej większą efektywność i większą dywersyfikację podaży rynku pracy. W perspektywie długoterminowej oznacza to rozwój kapitału ludzkiego i akcelerację kulturową. Ponadto dochód generowany przez kobiecą siłę roboczą spowoduje – w perspektywie makroekonomicznej – zwrot nakładów poniesionych przez państwo na ich edukację i przyczyni się do bardziej optymalnej redystrybucji dochodu narodowego. Nie bez znaczenia jest poprawa warunków zdrowotnych kobiet – m.in. zmniejszenie dzietności i śmiertelności przy porodach, a także wydłużenie oczekiwanej długości życia. Oznacza to, że współcześnie kobiety spędzają mniej czasu na rodzeniu i wychowywaniu dzieci. Mogłyby więc w większym stopniu godzić pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi, chociaż w przypadku państw Zatoki Perskiej dzietność nie przekłada się na możliwość podejmowania pracy przez kobiety, gdyż większość z nich i tak posiada całodobową służbę<sup>12</sup>.

Pomimo tego udział kobiet w gospodarce i polityce Kataru jest skromny. Wskaźnik zaangażowania politycznego i ekonomicznego z uwzględnieniem płci (GEM – Gender Empowerment Measure) Kataru należy do najniższych na świecie. Wskaźnik ten mierzy nierówność w zakresie aktywności gospodarczej i politycznej oraz dostęp do władzy i środków produkcji. Zaangażowanie polityczne i ekonomiczne kobiet w Katarze jest porównywalne do banglijskiego, kambodżańskiego czy pakistańskiego (należy jednak pamiętać, że podobnie niski wynik uzyskało wiele innych krajów arabskich, m.in. Maroko, Egipt, Oman)<sup>13</sup>.

Oznacza to, że kobiety nie wykorzystują zdobytych w szkołach umiejętności w pracy zawodowej. Ich edukacja ma więc przede wszystkim charakter autoteleliczny. Wiele mieszkanki Zatoki Perskiej – w tym Kataru – świadomie decyduje się na pozostanie w domu, gdyż związane jest to z tradycyjnym podziałem ról społecznych, wedle których to na mężczyźnie spoczywa obowiązek zapewnienia bytu rodzinie. Jednak coraz więcej kobiet podejmuje pracę, widząc w niej nie tylko źródło zarobków, ale również możliwość samorealizacji.

---

Issue 8394, 25.09.2004.

<sup>11</sup> C. Asquith, *Accepted into Education City*, „Diverse. Issues in Higher Education”, 1.06.2006.

<sup>12</sup> Przykładowo w Kuwejcie na jedną rodzinę przypada średnio dwóch służących – por. M. Metle, *The Influence of Traditional Culture on Attitudes towards Work among Kuwaiti Women Employees in the Public Sector*, „Women in Management Review” 2002, Vol. 17, No. 6, s. 251.

<sup>13</sup> *Human Development Report...*, s. 331.

## Gospodarka: niewystarczające możliwości?

Katar jest drugim po Bahrajnie najmniejszym krajem arabskim pod względem populacji; zamieszkuje go około 800 tys. osób. Podobnie jak Zjednoczone Emiraty Arabskie ma najwyższy udział obcokrajowców w populacji kraju, przekraczający (średnio) 35%. Przesądza to o tym, że gospodarka Kataru opiera się na napływowej sile roboczej, która stanowi ponad 70% wszystkich zatrudnionych<sup>14</sup>. Stopa bezrobocia jest tu stosunkowo niska i wynosi średnio 3,9%. Wśród kobiet jest ona jednak ponad pięciokrotnie wyższa niż wśród mężczyzn<sup>15</sup>. Oznacza to, że coraz więcej kobiet chce pracować, jednak nie ma ku temu możliwości<sup>16</sup>.

Niektóre ograniczenia dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn, a wynikają ze specyfiki społeczeństw krajów regionu. Dotyczy to na przykład braku możliwości podjęcia prac fizycznych, które są wyłącznie domeną imigrantów. W ten sposób (teoretycznie<sup>17</sup>) zwiększa się presja na zdobycie odpowiedniego wykształcenia. Dla wielu Katarczyków praca w sektorze prywatnym na zasadzie pracownika najemnego jest problematyczna ze względu na konieczność zależności od przełożonego, a także pracy na zmiany w wyznaczonych porach<sup>18</sup>.

Wiele ograniczeń dotyczy jednak wyłącznie kobiet, a związane są one z patriarchalną kulturą arabską i muzułmańską<sup>19</sup>. To zaś sprawia, że w krajach Zatoki Perskiej kobiety zatrudniane są przede wszystkim w sektorze publicznym. Wynika to dwóch powodów. Po pierwsze, pewne zawody, które można wyko-

<sup>14</sup> N. Shah, *Restrictive Labor Immigration Policies in the Oil-Rich Gulf: Implications for Sending Asian Countries*, referat przedstawiony na XXV IUSPP International Population Conference, Tours, Francja, 18–23.07.2005.

<sup>15</sup> *Human Development Report...*, s. 299.

<sup>16</sup> W przeciwieństwie do obywateli innych krajów Zatoki Perskiej, Katarci tylko w niewielkim stopniu są beneficjentkami polityki nacjonalizacji podaży pracy. Wynika ona z troski o zapewnienie miejsc pracy rodowitym obywatelom poszczególnych państw Zatoki, których i tak rozbudowany sektor publiczny nie jest więcej w stanie efektywnie absorbować, ale także ze stopniowych prób uniezależnienia gospodarek tych państw od wykwalifikowanej napływowej siły roboczej. Nacjonalizacja jest szansą dla kobiet, które często dzięki lepszemu wykształceniu i silniejszej motywacji mogą okazać się bardziej pożądanymi pracownikami i tym samym konkurować z mężczyznami. W Katarze polityka nacjonalizacji realizowana jest w najmniejszym stopniu, ze względu na relatywnie niewielką liczbę obywateli w wieku produkcyjnym. Kraj ten koncentruje się na poprawie możliwości zatrudniania ich w sektorze prywatnym. Już w 1997 r. Katar podejmował próby ustanowienia systemu kwotowego, gwarantującego obywatelom tego państwa 20-procentowy udział wśród pracowników sektora prywatnego, jednak założeń tych nie udało się nigdy spełnić – por. U. Fasano, R. Goyal, *Emerging Strains in GCC Labor Markets*, IMF Working Paper, WP/04/71, 2004, s. 18; *Nationalisation: Ministry Officials Visit Offices*, „The Peninsula”, 19.11.2007.

<sup>17</sup> W państwach Zatoki Perskiej często występuje rozbieżność między kwalifikacjami rodzimej siły roboczej a wymaganiami stawianymi przez sektor prywatny. W 1997 r. połowa katarskich obywateli zatrudnionych w sektorze publicznym miała wykształcenie średnie lub niższe – por. U. Fasano, R. Goyal, op. cit., s. 9.

<sup>18</sup> *Nationalisation: Ministry Officials Visit Offices...*

<sup>19</sup> Więcej na ten temat por. K. Górak-Sosnowska, *Women on the Arab Labour Market. Option Becoming Reality*, „Studia Arabistyczne i Islamistyczne” 2004, nr 12, s. 111–124.

nywać w sektorze publicznym, jak pielęgniarka czy nauczycielka, korespondują z kulturową rolą kobiety w świecie arabskim, a ponadto są uznawane za odpowiednie dla kobiet. Ponadto wymaga się, aby miały one odpowiednie warunki do pracy, baczy na ich bezpieczeństwo, stabilność zatrudnienia i ograniczone (bądź kontrolowane) kontakty z płcią przeciwną. Sektor prywatny w większym stopniu rządzi się prawami rynkowymi, co jest związane z większym niż w sektorze publicznym naciskiem na efektywność i dyspozycyjność pracowników.

Pomimo tych ograniczeń coraz więcej kobiet w państwach regionu decyduje się na pracę w sektorze prywatnym – jednak nie na zasadzie pracownika najemnego, ale właściciela i prezesa firmy. Istnieje kilka powodów, dla których kobiety w Zatoce Perskiej coraz częściej realizują się właśnie w świecie biznesu. Po pierwsze, zakładając własną firmę, kobieta jest sama swoim szefem – sama ustala zatem warunki swojej pracy. Zmniejsza się więc zagrożenie, że może zostać nieodpowiednio potraktowana w miejscu pracy. Po drugie, prowadząc własną firmę, kobieta może zatrudniać inne osoby do kontaktów z klientami i podróży służbowych – w ten sposób rozwiązany zostaje problem mniejszej mobilności kobiet oraz kontaktów z mężczyznami. Ponadto praca w sektorze publicznym nie daje nawet zdolnym kobietom możliwości awansu. Odczuwają to zwłaszcza kobiety z wyższym wykształceniem, które cechuje niższa satysfakcja z wykonywanej pracy – często rutynowej, niedającej im szans na dalszy rozwój<sup>20</sup>. Problemu tego nie ma w przypadku własnej firmy. Świat biznesu daje kobietom większe możliwości samorealizacji i sprawdzenia się, a one same coraz częściej chcą z tego korzystać – ze względu na wyższy poziom wykształcenia, zmiany w stylu życia, a także stopniowe reformy społeczne.

Według danych katarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych aktywność zawodowa kobiet kształtuje się na poziomie 13%, a w sektorze publicznym stanowią one 15 tys. wśród 36 tys. pracowników (dane z 2003 r.). Kobiety stanowią ponad połowę pracowników Ministerstwa Edukacji czy Uniwersytetu Katarskiego<sup>21</sup>, a więc instytucji, w których praca nie stoi w sprzeczności z tradycyjnym podziałem ról społecznych. Niemal wszystkie kobiety pracują w sektorze usług (97%)<sup>22</sup> i są pracownikami najemnymi (99,8%)<sup>23</sup>. Według statystyk Katarskiej Izby Przemysłowo-Gospodarczej (QCCI) obecnie w kraju działa 346 małych i średnich przedsiębiorstw, które są zarządzane w całości przez kobiety. Jest to jednak zaledwie 5% wszystkich zarejestrowanych w QCCI prywatnych

<sup>20</sup> M. Melte, *The Impact of Education on Attitudes of Female Government Employees*, „Journal of Management Development” 2003, Vol. 22, No. 7, s. 614.

<sup>21</sup> Rektorem Uniwersytetu Katarskiego od 2003 r. jest szajcha Abd Allah al-Misnad, por. także: *Qatari Woman*, Ministry of Foreign Affairs, <http://www.mofa.gov.qa>.

<sup>22</sup> *Human Development Report...*, s. 338.

<sup>23</sup> *Women and Men in Qatar, Statistical Profile*, State of Qatar, kwiecień 2006, s. 66.

przedsiębiorstw<sup>24</sup>. Inne dane podają, że 3 600 obywaterek Kataru można określić jako kobiety biznesu, jednak tylko co trzecia z nich pracuje<sup>25</sup>.

Znikoma liczba kobiet biznesu nie wynika z ich niskich kwalifikacji. Połowa absolwentów katarskich uczelni ukończyła studia na kierunkach społecznych, prawniczych lub biznesowych<sup>26</sup>. Zważywszy na to, że 70% studentów stanowią kobiety, można przypuszczać, że mieszkanki Kataru mają niezbędną wiedzę, by prowadzić samodzielną działalność gospodarczą. Katarkom nie udało się jednak uzyskać porównywalnie wysokiej pozycji w sektorze prywatnym, tak jak Kuwejtkom czy obywatelkom ZEA<sup>27</sup>. Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w większym konserwatyźmie społeczeństwa katarskiego. Jeszcze dekadę temu kobiety miały tu równie niewiele praw jak kobiety w Arabii Saudyjskiej – nie mogły prowadzić samochodu, głosować, jak również pracować na stanowiskach kierowniczych, gdzie mogłyby nadzorować mężczyzn<sup>28</sup>. W 1995 r. rządy w kraju objął emir szajch Hamad Ibn Chalifa Al Sani, który jest najmłodszym władcą w państwach Zatoki Perskiej. Emir przeprowadził wiele reform mających na celu zwiększenie uczestnictwa kobiet w życiu gospodarczym i politycznym (por. poniżej) kraju, jednak zmiany legislacyjne nie wywołują automatycznie zmian norm społecznych – chociaż mogą je inicjować.

Arabski oddział „Forbes” w marcu 2006 r. przedstawił ranking 50 najbardziej wpływowych arabskich kobiet biznesu. Mieszkanki państw Zatoki Perskiej zajęły w nim ponad połowę miejsc, a w pierwszej dwudziestce – trzy czwarte. Do rankingu zakwalifikowały się dwie obywatelki Kataru – Ibtihadż Al-Ahmadani (pozycja 12) oraz Aisza Al-Fardan (pozycja 24)<sup>29</sup>. Ibtihadż Al-Ahmadani (l. 40) ukończyła studia na Zachodzie. Od 1989 r. pracuje w rodzinnej korporacji Ahmadani Group, której prezesem jest jej ojciec. Al-Ahmadani jest sekretarzem generalnym Qatari Businesswomen Forum oraz członkiem zarządu QCCI, a zarazem jedyną kobietą w tych instytucjach<sup>30</sup>. Aisza Al-Fardan (l. 36) jest wiceprezesem Alfardan Automobiles & Sports Motor Company, należącej do Alfardan Group, a także przewodniczącą Qatari Businesswomen Forum. W rodzinnej firmie pracuje od 2003 r., przedtem była zatrudniona w Commercialbank, w którym awansowała na kierownika działu<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> *Qatari Businesswomen Set New Targets*, „The Peninsula”, 12.08.2007.

<sup>25</sup> S. Nair, *Lady on Board*, „Qatar Today”.

<sup>26</sup> Wyliczenia własne na podstawie danych Institute for Statistics, UNESCO, <http://www.uis.unesco.org>.

<sup>27</sup> *Qatar Hosts Muslim-businesswomen Forum This Month*, KUNA, 7.01.2008.

<sup>28</sup> Y. Trofimov, *Lifting the Veil: In a Quite Revolt, Qatar Is Snubbing Neighboring Saudis – Sheik Hamad's Modernization Means Women Drive Cars, Doha Nightlife Is Hopping – Two Vews of an Islamic Strain*, „Wall Street Journal”, 24.10.2004.

<sup>29</sup> *Top Businesswomen to Debate Economic Role of Women at Forbes Arabia event*, Strategy.com, 26.03.2006.

<sup>30</sup> *Women who Lead*, Zawya.com, październik 2006.

<sup>31</sup> *Two Qatari Women In Top 50 from Arab World: Report*, „The Peninsula”, 26.03.2006.

Ścieżki karier obu kobiet są typowe dla zdecydowanej większości arabskich businesswomen, zwłaszcza tych z krajów Zatoki Perskiej. Oprócz determinacji i motywacji samych kobiet kluczową (i decydującą) rolę odgrywa wsparcie męskich członków rodziny, w odpowiednim momencie proponujących im pracę w rodzinnej firmie. Zatrudnienie w takim przedsiębiorstwie często poprzedzają studia na zachodnich uczelniach<sup>32</sup>. Obydwie kobiety są ambasadorkami większego udziału kobiet w gospodarce. Ibtihadż Al-Ahmadani stanęła do wyborów do QCCI, zaś z inicjatywy Aiszy Al-Fardan Alfardan Automobiles wraz z Commercialbank urządziły spotkanie na temat „Czego chcą kobiety” dla czołowych przedstawicielek biznesu<sup>33</sup>.

### Polityka: fasadowa emancypacja?

Katar jest księstwem z władzą dziedziczną należącą do rodu Al Sani. Władzę wykonawczą sprawuje rząd z premierem – mianowany przez emira, a organem doradczym jest Rada Konsultacyjna, która liczy 45 miejsc. Uchwalona w Katarze konstytucja (art. 35) zakłada równe traktowanie wszystkich mieszkańców niezależnie od płci, narodowości, języka czy religii. W praktyce, według prawa muzułmańskiego, kobiety mają mniejsze możliwości w zakresie rozvodu, otrzymania opieki nad dziećmi i dziedziczenia. Aby zdobyć prawo jazdy, Katarzki muszą uzyskać zgodę męskiego opiekuna, czasami jest ona także wymagana przy ich samodzielnych podróżach<sup>34</sup>.

Tym niemniej można wskazać na reformy mające na celu zwiększenie praw politycznych kobiet. Szajch Hamad Ibn Chalifa Al Sani w 1998 r. utworzył w ramach Najwyższej Rady ds. Rodziny Komitet ds. Kobiet, a w następnym roku jako pierwszy w regionie wprowadził prawa wyborcze dla kobiet na stopniu samorządowym. W wyborach municypalnych stanęło sześć (na 248 startujących) niezależnych kandydatek, jednak żadna z nich nie uzyskała mandatu<sup>35</sup>. Jedną z nich, Muza Al-Malki uważa, że o porażce zadecydował fakt, iż nie zdobyły głosów kobiet<sup>36</sup>, które stanowiły ponad 40% wyborców<sup>37</sup>. Z problemem tym borykają się także inne państwa Zatoki Perskiej, starające się wykorzystać czynne prawo wyborcze. Wyborczynie preferują jednak mężczyzn, uważając ich za bardziej odpowiedzialnych. Z kolei komunikacja startujących

<sup>32</sup> Więcej na ten temat por. K. Górak-Sosnowska, *Wizerunki kobiet sukcesu w świecie arabskim*, referat wygłoszony na seminarium *Proces komunikowania. Teoria i praktyka*, zorganizowanym przez Katedrę Socjologii SGH 8 maja 2007 r.

<sup>33</sup> *Qatar: Alfardan Automobiles and Cb Unit Hold Event for Businesswomen*, „The Peninsula”, 15.05.2007.

<sup>34</sup> *Freedom in the World: Qatar (2006)*, Freedom House 2006.

<sup>35</sup> *World: Middle East Election Defeat for Qatar Women*, BBC, 9.03.1999.

<sup>36</sup> *Women's Rights in the Middle East and North Africa: Qatar*, Freedom House, 14.10.2005.

<sup>37</sup> *Women and Men in Qatar...*, s. 77.

w wyborach kobiet z potencjalnymi wyborcami mężczyznami utrudniona jest przez normy społeczno-religijne<sup>38</sup>.

Pomimo tych utrudnień w wyborach municypalnych na drugą kadencję w 2003 r. jedno z miejsc w Centralnej Radzie Municypalnej otrzymała kobieta – szajcha Jusuf Hasan Al-Dżufairi. Jest ona pierwszą kobietą, która uzyskała mandat w drodze wyborów. Szajcha została ponownie wybrana w 2007 r., pozostałe dwie kobiety startujące w wyborach nie uzyskały mandatu<sup>39</sup>.

Pomimo uzyskania w 2003 r. prawa startowania w wyborach do Rady Konsultacyjnej, żadna kobieta nie jest jej członkiem. Jedną z dwóch kobiet w rządzie jest szajcha bint Ahmad Al-Mahmud, która została mianowana na stanowisko ministra edukacji w 2003 r. Zanim została ministrem, pracowała jako nauczycielka języka arabskiego w Ministerstwie Edukacji. Rozpoczynając swoją kadencję, zdecydowała się na realizację dwóch celów: podniesienia poziomu edukacji w Katarze, zwłaszcza wyższej, oraz zniesienia segregacji pomiędzy płciami w szkołach<sup>40</sup>. Ponadto wyższe stanowiska państwowe zajmują trzy kobiety z rodziny emira – szajcha Aisza bint Chalifa Al Sani jest przewodniczącą Komitetu Elekcyjnego<sup>41</sup>, szajcha Ghalia bint Muhammad Ibn Hamad Al Sani – wiceprzewodniczącą Narodowej Komisji ds. Praw Człowieka, ponadto kieruje Generalną Dyrekcją ds. Zdrowia, była także ministrem zdrowia, a siostra emira jest wiceprzewodniczącą Najwyższej Rady ds. Rodziny<sup>42</sup>.

Najbardziej znaną kobietą w życiu publicznym Kataru jest niewątpliwie Pierwsza Dama, szajcha Muza – jedyna z trzech żon emira, która pokazuje się w miejscach publicznych i towarzyszy mężowi. Szajcha jest przewodniczącą Fundacji Katarskiej, Rady Najwyższej ds. Rodziny, wiceprzewodniczącą Rady Najwyższej ds. Edukacji, a także specjalnym wysłannikiem UNESCO ds. edukacji. Poza wymienionym już Education City, dzięki niej powstał kanał Al-Dżazira dla dzieci oraz integracyjny program edukacyjny dla dzieci niepełnosprawnych<sup>43</sup>; zainaugurowała także cykl otwartych dyskusji – Doha Debates. Żona

<sup>38</sup> Z tego powodu Najwyższa Rada ds. Rodziny przy współpracy amerykańskiej MEPI (Middle East Partnership Initiative) zdecydowała się na zorganizowanie kursu politycznego dla kobiet z państw Zatoki. 60 uczestniczek uczyło się, w jaki sposób prowadzić kampanię wyborczą, jak zaskarżyć sobie przychylność głosujących, a także uczestniczyło w warsztatach dotyczących sposobu wypowiedzania się, *image* i planowania ścieżki kariery – por. E. Kelleher, *Al-Khalij Women's Campaign Initiative set for Doha, Qatar Feb 14–18*, U.S. Department of State, <http://usinfo.state.gov>, 13.02.2004.

<sup>39</sup> *Arab Political Systems: Baseline Information and Reforms: Qatar*, Carnegie Resource Page, 24.01.2008.

<sup>40</sup> *Qatar: First Woman Minister Appointed*, „Feminist Daily News Wire”, 15.05.2003.

<sup>41</sup> Komitet został utworzony z inicjatywy szajchy Muzy, aby podnieść wśród katarskich kobiet świadomość na temat demokratycznych wyborów i przysługujących im praw – zarówno czynnych, jak i biernych – wiadomość email od Nur Al-Malki, dyrektora Departamentu Kobiet Najwyższej Rady ds. Rodziny w Katarze z 7.02.2008.

<sup>42</sup> *Qatar: Country Reports on Human Rights Practices*, Bureau of Democracy, Human Rights and Labor, US Department of State, 8.03.2005.

<sup>43</sup> *Women and Men in the State of Qatar...*, s. 45.



emira, wraz z trzema innymi Arabkami, znalazła się w rankingu Forbesa stu najbardziej wpływowych kobiet świata z 2007 r., a przez wiele osób porównywana jest do znanej w świecie jordańskiej królowej Rani. Dla wielu kobiet szajcha jest wzorem osobowym.

Zmiany mające na celu zwiększenie udziału arabskich kobiet w polityce są widoczne, jednak sceptycy określają je mianem „demokracji fasadowej”. Wskazują na to autorzy *Arab Human Development Report 2005*. Fakt, że kobiety zajmują dane stanowisko ma charakter symboliczny, ich udział ograniczony jest do konkretnych branż (edukacja, sprawy kobiet), a ponadto uwarunkowany presją otoczenia<sup>44</sup>. Do podobnego wniosku dochodzi dziennikarz znanej gazety zatokowej „Arab News” – powoływanie pojedynczych kobiet na stanowiska ministrów w takich państwach jak ZEA, Kuwejt, Katar, ale także Malezja, Indonezja czy Pakistan, jest substytutem prawdziwych reform społecznych, bo nie pociąga za sobą faktycznych działań służących równouprawnieniu kobiet w tych społeczeństwach<sup>45</sup>.

\*\*\*

Mieszkańcy Kataru przyzwyczajeni są do tradycji, jednak wielu z nich jest dumnych z reform wprowadzanych przez emira. Dziekan Wydziału Szariatu Uniwersytetu Katarskiego, Abd Al-Hamid Al-Ansari, w latach 80. uznany niemal za apostatę ze względu na swoją walkę o prawa kobiet, mówi: „Uważam się za dobrego wahhabitę, a mogę być nowoczesny i postrzegać islam w sposób bardziej otwarty (...) uwzględniamy zmiany, jakie zachodzą na świecie, i nie jesteśmy tak ograniczeni jak ci w Arabii Saudyjskiej”<sup>46</sup>.

Katar jest państwem, które w unikatowy jak na kraje Zatoki Perskiej sposób balansuje pomiędzy tradycją i nowoczesnością. Ilustruje to otwarta debata studencka zorganizowana przez Fundację Katarską na temat tego, czy w szkolnictwie wyższym powinna obowiązywać segregacja płci. Jej zwolennicy wskazywali na rolę tradycji i norm społecznych sprzyjających segregacji, podczas gdy przeciwnicy – na potrzebę większej otwartości i integracji społecznej. Debatę wygrali zwolennicy segregacji stosunkiem głosów 108 do 81, co wskazuje, jak silnie zakorzenione są tradycyjne wartości w tym społeczeństwie. Najistotniejszy jest jednak fakt, że do takiej debaty doszło, a jej uczestnicy mogli swobodnie wyrażać swoje poglądy<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> *Women's Political Participation Increasing but Still Limited, Says Arab Human Development Report 2005*, UNDP 2005, s. 1–2.

<sup>45</sup> M. Parker, *The Politics of Female Empowerment*, „Arab News”, 25.03.2007.

<sup>46</sup> Y. Trofimov, op. cit.

<sup>47</sup> *ABP Student Debate*, Qatar Foundation, <http://www.qf.edu.qa/output/page1245.asp>.

Wszystko to daje kobietom możliwości zwiększenia własnej aktywności zarówno w sferze gospodarki, jak i polityki. Należy jednak zwrócić uwagę na dwa ograniczenia. Po pierwsze, wszystkie przedstawione kobiety wywodzą się ze znamienitych rodów. Często rody te mają znaczący wpływ na życie gospodarcze i polityczne kraju, a inni ich członkowie zajmują istotne funkcje w państwie. To właśnie z wysokiej pozycji społecznej kobiety czerpią legitymizację dla swoich działań. Po drugie, kobiety te można postrzegać jako swego rodzaju ikony modernizacji, a zarazem wyjątki potwierdzające regułę. Wydaje się bowiem, że nie ma związku między ich wysokimi pozycjami a udziałem kobiet w życiu gospodarczym i politycznym kraju, który, jak pokazano, jest niewielki i obwarowany licznymi ograniczeniami.

Formułując takie sądy, należy też wziąć pod uwagę element czasu. Reformy, jakie mają miejsce w Katarze, zostały zapoczątkowane kilkanaście lat temu, a biorąc pod uwagę silnie zakorzenioną tradycję, nie mogą być zbyt gwałtowne. Co więcej, muszą przebiegać w określonych ramach. Kobiety na Zachodzie legitymizują swoje dążenia do większej aktywności w życiu publicznym, odwołując się do odpowiednich przepisów prawnych, tymczasem w krajach Zatoki Perskiej – w tym w Katarze – możliwości ich działania determinuje rodzina i normy społeczne<sup>48</sup>. Nie oznacza to jednak, że zmiany nie są możliwe. Udział kobiet w życiu publicznym będzie wzrastał, jednak stopniowo – na zasadzie ewolucji, a nie rewolucji.

---

<sup>48</sup> S. Nair, op. cit.